

Sukces Łudu!

15 lutego 2012

Piotr Duda, lider NSZZ „Solidarność”, poinformował, że zebrano aż półtora miliona podpisów z żądaniem referendum w sprawie wieku emerytalnego. Podpisy zostaną złożone w Sejmie w czwartek. – „Nie może być tak, że politycy albo premier będą decydowali za Polaków w tak ważnej sprawie” – powiedział Duda.

W rozmowie z radiową Trójką Piotr Duda poinformował o wielkim sukcesie akcji zbiórki podpisów z żądaniem referendum w sprawie rządowych, że zebrano niemal 1,5 miliona podpisów pod wnioskiem o referendum i 16 lutego związkowcy złożą je u marszałek Sejmu o godzinie 13. – „Całego półtora miliona nie zaniesiemy, bo chyba by się nie zmieściło, tylko symboliczną część. Resztę odłożymy w Sejmie w biurze podawczym. Wreszcie urzędnicy w Sejmie będą mieli co robić” – powiedział Piotr Duda.

O dalszych działaniach w związku z referendum zdecyduje sztab protestacyjno-strajkowy, który zbierze się dzisiaj. Co będzie dalej? – „To zależy, od posłów, jak podejda do wniosku, który złożą Solidarność w sprawie referendum” – mówi Piotr Duda. Na razie przedstawiciele związków zawodowych postanowili, że wyślą list do prezesa UEFA Michela Platiniego, w którym poinformują go, że w Polsce przed i podczas Euro 2012 nie będzie spokojnie. – „To są uboczne sprawy, takie pismo do pana Platiniiego to jest rzecz jeszcze »spokojna«” – oceniał na antenie Trójki szef „Solidarności”. Dodał, że w dniu, kiedy Sejm będzie debatował nad referendum, przed Sejmem będą nie tylko związkowcy, ale i część obywateli, która podpisała się pod wnioskiem o referendum.

Szef „Solidarności” uważa że referendum powinno się odbyć jak najszybciej. Ma nadzieję, że Sejm na kolejnym posiedzeniu zajmie się wnioskiem referendalnym. – „To nie przelewki. Jeśli pan premier myśli, że da nam igrzyska w postaci Euro 2012,

potem będzie olimpiada, a oni w tym czasie przeforsują swoje reformy, a jesienią jakoś będzie, to odpowiadam – jakoś nie będzie, sielanka się skończyła. Przez ostatni rok związek zawodowy »Solidarność« pokazywał pozytywną stronę, demonstracje były po to, by zasygnalizować, że chcemy dialogu. Niestety ten rząd jest taki, że jeśli się go nie przyciśnie do muru, nie będzie chciał rozmawiać i prowadzić dialogu społecznego” – argumentował Piotr Duda.

Od siebie dodajmy, że półtora miliona podpisów pod wnioskiem o referendum to liczba imponująca, niespotykana w przypadku takich inicjatyw w Polsce, szczególnie w warunkach marazmu społecznego i postępującego liberalnego prania mózgów. Sukces tej akcji pokazuje też, że jeśli w Polsce istnieje choć szczątkowa opcja prospołeczna zdolna do masowej mobilizacji, to jest nią największy związek zawodowy, nie zaś pajacowanie Palikota (który jasno stwierdził, że jego partia jest gotowa poprzeć podwyższenie wieku emerytalnego) czy salonowe ględzenie „Krytyki Politycznej” i pokrewnych jej lewic kawiorowych, które w sprawie referendum nie kiwnęły palcem.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)